

# Temat: Czy blogowanie to już dziennikarstwo?

**Czas realizacji: 1 godz.**

## Cele zajęć

### ■ Cel ogólny

Zdobycie wiedzy na blogu tzw. dziennikarskiego, publicystycznego, analiza blogów pod kątem ich funkcji publicystycznych, informacyjnych (dziennikarskich)

### ■ Cele szczegółowe

Uczeń:

- z zaangażowaniem bierze udział w dyskusji,
- wie, czym jest blog i blogosfera,
- przedstawia, na czym polega specyfika blogu dziennikarskiego, publicystycznego,
- gromadzi argumenty na określony temat,
- wymienia zasady tworzenia tekstu publikowanego na blogu,,
- analizuje różne teksty, blogi publicystyczne,
- tworzy krótkie teksty wpisów blogowych, komentarzy do wpisów blogowych,
- sprawnie posługuje się poprawną odmianą polszczyzny pisanej i mówionej.

### ■ Metody i formy pracy:

- metody aktywizujące – burza mózgów, dyskusja,
- rozmowa kierowana,
- ćwiczenia redakcyjne,
- ćwiczenia z tekstami prasowymi,
- praca z komputerem z dostępem do Internetu,
- indywidualna praca analityczna i redakcyjna.

### ■ Środki dydaktyczne:

- karta pracy: *Czy blogowanie to już dziennikarstwo?*
- materiały dla nauczyciela: *Czy blogowanie to już dziennikarstwo?*
- fragmenty różnych tekstów prasowych i blogów,
- komputer z dostępem do Internetu, m.in. stron: <http://www.blogroku.pl/> ;
- komputer, tablica, arkusze papieru, flamastry.

### ■ Przebieg lekcji

#### 1. Faza wstępna / prezentacja (7 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie wypowiedzieli się na temat tego, czym jest blog, czy jest popularną formą komunikacji w sieci, czy są twórcami blogów i czy są odbiorcami blogów ( o jakiej tematyce). Uczniowie na forum wypowiadają się na zadany temat.
- Nauczyciel prosi, by uczniowie w formie mapy myśli zapiali informacje na temat blogu, jego cech, rodzajów (*zad.1. z Karty pracy*)
- Uczniowie zastanawiają się też , czym jest blogosfera - nauczyciel może naprowadzić uczniów na definicję pojęcia (definicja pojęć 'blog', 'blogosfera' oraz klasyfikacja blogów znajduje się w *Materiałach dla nauczyciela*). Definicję zapisują (*zad.2. z Karty pracy*).
- Chętni uczniowie odczytują swe odpowiedzi.

## Temat: Czy blogowanie to już dziennikarstwo?

### 2. Faza realizacyjna

#### a) Co wyróżnia dobry blog- analiza/ praca indywidualna (15 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie weszli na stronę <http://www.blogroku.pl/> poświęconą blogom nagrodzonym w konkursie „Blog Roku” i w zakładce ‘Kategorie’ wybrali kategorię, która ich interesuje (np. sport, kulinaria, moda, podróże itp.), a następnie wybrali w tej kategorii jeden z blogów, który najbardziej im się spodobał.
- Nauczyciel prosi, by uczniowie zaprezentowali wyniki swej pracy domowej. Uczniowie mieli wejść na stronę <http://www.blogroku.pl/> i obejrzeć blog, który wygrał konkurs „Blog Roku” lub otrzymał wyróżnienie (np. blog o podróżowaniu na stronie <http://gdziemyjechac.pl/>).
- Nauczyciel prosi, by uczniowie zwrócili uwagę na tematykę wpisów, rodzaje zdjęć (jeśli są z innych źródeł, czy mają podpisy), regularność tworzenia wpisów, nawigację strony (co się znajduje u góry strony, co po bokach), grafikę itp. Prosi, by uczniowie zapisali te informacje (zad.3. z Karty pracy).
- Chętni uczniowie prezentują wyniki swej pracy na forum : uzasadniają, dlaczego wybrane przez nich blogi przyciągnęły ich uwagę ( w tym czasie pozostali uczniowie śledzą wybrane przez kolegów blogi na stronie <http://www.blogroku.pl/> )

#### b) Cechy dobrego bloga ( 7 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie zastanowili się, co wyróżnia dobre, nagradzane blogi i poleca uczniom zapisać w formie „Przepisu na dobrego bloga” cechy ciekawego dla odbiorcy bloga (zad.4. z Karty pracy).
- Chętni uczniowie prezentują na forum wyniki swej pracy.

#### c) c) Jak blogosfera zmieniła komunikowanie się?/ prezentacja, burza mózgów i praca indywidualna ( 12 min.)

- Nauczyciel prosi, by uczniowie zastanowili się, jak blogosfera wpływa na komunikowanie się w sieci i czy blogi są popularną formą komunikowania w nowych mediach. Chętni uczniowie wypowiadają na forum swe opinie.
- Nauczyciel prosi, by uczniowie zapoznali się na stronie <http://prezi.com/vcxvxrhiabi0/copy-of-nastao-nowe-czyli-wplyw-blogosfery-na-dziennikarstwo/> z prezentacją „Nastało nowe, czyli wpływ blogosfery na dziennikarstwo” i po jej obejrzeniu odpowiedzieli, jak blogosfera zmieniła różne formy komunikowania się, w tym dziennikarstwo . Chętni uczniowie na forum prezentują swe opinie na ten temat.

### 3. Faza podsumowująca (4 min.)

- Burza mózgów i wypowiedzi uczniów na temat: „ Czy prowadzenie bloga to tylko zalety. Jakie są wady w prowadzeniu bloga?” . Swobodne wypowiedzi uczniów na temat (powinni dojść do konkluzji, że wśród wad prowadzenia bloga są przede wszystkim anonimowość odbiorców zamieszczających komentarze, częste ataki, agresja- tzw. hejt, powstawanie antyblogów, netoholizm)

## Temat: Czy blogowanie to już dziennikarstwo?

### ■ Ewaluacja/samodzielna praca uczniów

- 1) Wykonaj zad.5. z Karty pracy (wejdź na stronę [http://prezi.com/irw\\_pxcyakde/videoblog-miliony-ogladajacych-nie-moga-sie-mylic/](http://prezi.com/irw_pxcyakde/videoblog-miliony-ogladajacych-nie-moga-sie-mylic/) i obejrzyj prezentację „Videoblog-miliony użytkowników nie mogą się mylić” – sprawdź i zapisz najbardziej popularne videoblogi, czemu są poświęcone; uzasadnij, że wlogi, videoblogi mogą dotyczyć ważnych społecznie tematów – podaj ich przykłady)
- 2) Przeczytaj artykuł pt. „Dziennikarstwo internetowe? Tak, ale...” na stronie <http://piotr.mikolajski.net/2009/05/dziennikarstwo-internetowe-tak-ale> (tekst artykułu dostępny też w Materiałach dla nauczyciela) i skomentuj stanowisko autora (odpowiedz w komentarzu, czy istnieje dziennikarstwo internetowe i czy blogi można uznać za teksty dziennikarskie, jakie stanowisko wobec dziennikarstwa internetowego miał R. Kapuściński i czy dziennikarstwo internetowe jest gorszą odmianą dziennikarstwa)

# Temat: Czy blogowanie to już dziennikarstwo?

## KARTA PRACY

1. W formie mapy myśli zapisz informacje na temat blogu (uwzględnij jego definicję, cechy tego gatunku, rodzaje )

### BLOG

2. Korzystając z dostępnych informacji napisz, co oznacza pojęcie 'blogosfera'

Blogosfera:.....  
.....  
.....

3. Wejdź na stronę <http://www.blogroku.pl/> poświęconą blogom nagrodzonym w konkursie „Blog Roku” i wybierz blog, który najbardziej ci się spodobał (zob. np. który blog wygrał w kategorii, która cię interesuje). Uzasadnij swój wybór (ocień wpisy, grafikę, zdjęcia, interaktywność itp.)

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

4. Po obejrzeniu różnych blogów (w tym tych nagrodzonych w konkursie „Blog Roku”) zapisz w punktach „Przepis na ciekawego bloga”

.....  
.....  
.....  
.....  
.....

5. Wejdź na stronę [http://prezi.com/irw\\_pxycakde/videoblog-miliony-ogladajacych-nie-moga-sie-mylic/](http://prezi.com/irw_pxycakde/videoblog-miliony-ogladajacych-nie-moga-sie-mylic/) i obejrzyj prezentację „Videoblog-miliony użytkowników nie mogą się mylić” – sprawdź i zapisz najbardziej popularne videoblogi, czemu są poświęcone; uzasadnij, że wlogi, videoblogi mogą dotyczyć ważnych społecznie tematów – podaj ich przykłady.

# Temat: Czy blogowanie to już dziennikarstwo?

## MATERIAŁY DLA NAUCZYCIELA

### 1. Przykładowa definicja bloga i blogosfery oraz rodzaje blogów (ze strony wikipedii)

**a) Blog** (ang. *web log* – dziennik sieciowy) — rodzaj strony internetowej zawierającej odrębne, uporządkowane chronologicznie wpisy. Blogi umożliwiają zazwyczaj archiwizację oraz kategoryzację i tagowanie wpisów, a także komentowanie notatek przez czytelników danego dziennika sieciowego. Ogół blogów traktowany jako medium komunikacyjne nosi nazwę blogosfery.

Blog od wielu innych stron internetowych różni się zawartością. Niegdyś weblogi utożsamiano ze stronami osobistymi (czy domowymi). Dziś ten pogląd jest nieaktualny, wciąż jednak od innych stron internetowych blogi odróżnia bardziej personalny charakter treści: częściej stosowana jest narracja pierwszoosobowa, a fakty nierzadko przeplatają się z opiniami autora. Ponadto można spotkać się z definicją bloga jako sposobu komunikacji.

(...)

#### **b) Blogosfera**

Autorzy blogów śledzą zazwyczaj inne blogi, tworzą do nich odsyłacze (blogroll, trackback) i nawiązują kontakty z ich autorami, wtedy siatka blogów zaczyna działać jako większa, powiązana całość, czyli tzw. blogosfera. W przypadku blogów poświęconych specyficznej tematyce wymiana myśli między autorami może sprzyjać rozwojowi danej dziedziny wiedzy. W przypadku blogów osobistych autorzy nawiązują często stosunki towarzyskie, dlatego też porównuje się sieć blogów z aplikacjami rodzaju social networking.

#### **c) Rodzaje blogów**

Zasadniczy podział blogów opiera się na kryterium środków wyrazu, zazwyczaj wykorzystywanych przez autora. Na tej podstawie można wyróżnić :

- blog tekstowy — najczęściej wykorzystywanym środkiem wyrazu jest tekst; blogi tego typu są najpopularniejsze,
- mikroblog — poszczególne wpisy ograniczają się zazwyczaj do jednego lub dwóch zdań,
- linklog — zasadniczą zawartością są odnośniki do innych treści, czasem opatrzone komentarzem,
- fotoblog — podstawową treść stanowią fotografie,
- wideoblog — podstawową treść stanowią filmy,
- audioblog — jego treść stanowią pliki audio (podcasty).

Ponadto możemy wyróżnić:

- moblog — treść jest umieszczana za pomocą urządzenia mobilnego,
- blog dynamiczny - taki, na którym wpisy pojawiają się przynajmniej raz dziennie
- flog — blog osobisty, którego autor jest opłacany przez przedsiębiorstwo; jego celem jest ukryta reklama produktów,

## **Temat: Czy blogowanie to już dziennikarstwo?**

### **2. Przykłady stron z materiałami do wykorzystania przy realizacji tematu na więcej niż jedna godzinie lekcyjnej**

<http://natemat.pl/30415,kolorowy-ptak-polskiej-mody-wywiad-z-macademian-girl-jedna-z-najsłynniejszych-blogerek-w-naszym-kraju>

<http://www.cafebabel.pl/spoeczenstwo/artukul/tunezyjscy-bloggerzy-rewolucja-20.html>

<http://www.banita.travel.pl/>

<http://www.znam.media.pl/narzedzia-nowych-mediow/23>

<http://eredaktor.pl/teoria/typologia-blogow-czesc-5-blogi-publicystyczne-i-blogi-politykow/>

### **3. Artykuł do samodzielnej lektury uczniów w domu**

**„Dziennikarstwo internetowe? Tak, ale...”**

**(wpis z 15.05.2009, na stronie <http://piotr.mikolajski.net/2009/05/dziennikarstwo-internetowe-tak-ale> )**

**Dominik Kaznowski popełnił dziś wpis pt. „Czy w Polsce istnieje dziennikarstwo internetowe?”, będący pokłosiem wpisu na temat konkursu NBP na reklamę graficzną konkursu dla najlepszych dziennikarzy ekonomicznych im. Władysława Grabskiego.**

Dominik przepytał „na okoliczność” Michała Bonarowskiego (Onet.pl) oraz Tomasza Bonka (Money.pl), a efekty rozmów opublikował. Całość jest na tyle interesująca, że pozwolę sobie na komentarz. Długi.

10 dni temu napisałem wpis o konkursie NBP dla najlepszych dziennikarzy ekonomicznych. Konkurs nie posiada odrębnej kategorii dla internetu, choć jak ustaliłem na podstawie późniejszej korespondencji mailowej z przedstawicielami NBP – do konkursu mogą zgłosić się dziennikarze z portali internetowych (w kategorii prasa ogólnopolska i agencje prasowe).

W konkursie nie mogą brać udziału blogerzy (no, chyba że przez przypadek ktoś uzna ich za dziennikarzy).

Jednak w związku z samym wpisem, korespondencją z bankiem oraz tak zwaną zastaną sytuacją zacząłem się zastanawiać czy w Polsce w ogóle istnieje coś takiego jak dziennikarstwo internetowe (nie mylić z obywatelskim)?

Nie wiem, czy w ogóle istnieje coś takiego, jak „dziennikarstwo internetowe”. Dziennikarstwo to dziennikarstwo, podstawy pracy dziennikarskiej są identycznie, niezależnie od medium. Oczywiście można mówić o dziennikarzach prasowych, radiowych i telewizyjnych, więc chyba także o internetowych. Dla klarowności dyskusji można jednak przyjąć, że dziennikarstwo internetowe istnieje.

## Temat: Czy blogowanie to już dziennikarstwo?

Większość materiałów pojawiających się w necie, to przeklejki informacji prasowych, agencyjnych itp. Tu i tam pojawiają się inne formy np. wywiady, publicystyki niemal nie ma tą rolę przejęły blogi. Od czasu do czasu ktoś zrobi jakiś materiał wideo.

Z tego właśnie powodu osoby pracujące w mediach internetowych powinny być nazywane „media workerami”, a nie dziennikarzami. Termin nie jest nowy, ale w Polsce właściwie stosowany nie jest. Mam wrażenie, że z premedytacją, bo dzięki temu można sugerować odbiorcom istnienie wielkich zespołów dziennikarskich. Jeśli jednak spojrzymy na treści generowane przez stacje telewizyjne czy wielkie portale internetowe, coś nie gra.

Wracając jeszcze na chwilę do blogów, nasuwają mi się dwa pytania:

1. Czy i w jakiej sytuacji bloger może/powinien być traktowany jako dziennikarz.
2. Jeśli zawodowy dziennikarz mediów tradycyjnych pisze bloga, to w dalszym ciągu jest to dziennikarstwo czy już pamiętnik nastolatki?

Ad.1 Blogger może być traktowany jako dziennikarz, choć niekoniecznie powinien być tak traktowany z automatu. Wszystko zależy od formy, treści, tematyki etc. więc ciężko uogólniać. Z pewnością jednak znalazłby się w Polsce dziesiątki czy setki bloggerów, którzy spokojnie mogliby pracować w mediach tradycyjnych. W wielu wypadkach produkują teksty znacznie lepsze merytorycznie od swoich „papierowych” kolegów.

Ad.2 Jak wyżej. Fakt, że ktoś ma etat „w papierze”, nie czyni automagicznie wszystkich działań dziennikarskimi. Innymi słowy jego blog może być częścią pracy dziennikarskiej, dobrą publicystyką etc., ale równie dobrze może być pamiętnikiem nastolatki. Dociekliwi z pewnością znaleźliby blogi znanych dziennikarzy, w których poziom merytoryczny tekstów nie odbiega od wynurzeń „róshoffego bloggafka”.

### **Michał Bonarowski (były RedNacz Onet.pl)**

Czy blogerzy to dziennikarze? Nie zawsze, ale jeśli pełnią funkcje dotychczas znane z mediów tradycyjnych (dostarczanie informacji, kontrola społeczna, komentowanie wydarzeń, itp.), to czemu urzędnicy a czasem i biznes odmawiają im tego prawa? Wbrew pozorom kierują się racjonalizmem. Media tradycyjne nadal utrzymują, że tylko one mają monopol na pośrednictwo w społecznym obiegu informacji. Tak pokazują rzeczywistość, by było to oczywiste jak dwa i dwa to cztery. I widzą, czytelnik czy słuchacz zwykle wierzy w ten przekaz, bo nie każdy ma ochotę kwestionować zastany porządek. Koło się zamyka.

Co w tym wszystkim mają zrobić blogerzy? Nic poza rzetelną, organiczną pracą i tworzeniem wokół swoich blogów coraz większych grup dyskutantów + nowej publiczności nastawionej na dzielenie się poglądami i emocjami, a nie tylko na odbiór. Zmiana postrzegania znaczenia blogerów nie nastąpi raczej skokowo, tylko ewolucyjnie. Po prostu któregoś dnia konsumenci mediów stwierdzą, że bardziej ufają swoim blogerom niż gazecie czy telewizji. O ile tak się stanie, bo to wcale nie jest tak pewne.

MB słusznie mówi, że w postrzeganiu blogów nie będzie żadnej rewolucji, a raczej ewolucja. Tradycyjne media okopują się na stanowiskach „tylko my dajemy rzetelne treści” i wytaczają ciężkie działa przeciwko serwisom internetowym. Zainteresowani mogą zajrzeć do poprzedniego wpisu „Wróćcie porządne media, niekoniecznie stare..”

## Temat: Czy blogowanie to już dziennikarstwo?

Takie podejście („my OK, Internet be”) nic nie da, bo tego stanowiska nie da się obronić. Tradycyjne media muszą ewoluować, bo świat wokół nich się zmienia. Aż ciśnie się na usta „praw fizyki pan nie zmienisz i nie bądź pan głab”. Liczne upadki pism komputerowych jasno pokazują, czym kończy się brak ewolucji. Proces wydawniczy czynił informacje ze świata dawno nieaktualnymi, a ograniczona liczba stron utrudniała pisanie analiz. Brak specjalizacji przestawał zadowalać odbiorców, którzy znajdowali takie treści na blogach. Część z nich wyewoluowała w specjalistyczne serwisy, którym udaje się utrzymywać, m.in. dzięki wsparciu czytelników. Z tego też względu uważam, że przerzucenie zaufania z media tradycyjne na blogi to nie kwestia „czy” ale „kiedy”.

Zgadzam się ze stwierdzeniem, że dojście do tego etapu wymaga budowy marki/świadomości/nazwiska. Sprzyja temu przede wszystkim rzetelność i wytrwałość. Co prawda w Polsce nadal można błyskawicznie zdobyć popularność, to jednak gdy nie jest ona wspierana wiedzą i pracą, bardzo szybko niknie.

Ci którzy uznają portal i wortale za proste maszynki do mielenia agencyjnych treści mogą być wkrótce bardzo zaskoczeni. W ciągu ostatnich kilku lat te redakcje zostały wzmocnione profesjonalistami, a kreowanie i przygotowanie tematów coraz częściej dorównuje lub nawet przewyższa poziomem media tradycyjne. Jeśli dodamy do tego szybkość reakcji, to mamy mieszankę wybuchową: media bez obciążeń publikujące wiadomości, komentarze, reportaże, relacje szybciej, niż media tradycyjne.

Ciężko mi się zgodzić z pierwszą częścią tego akapitu. Co prawda nie przeglądam uważnie wszystkich portali, ale nie sądzę aby przeglądana przeze mnie Gazeta.pl była jakimś wyjątkiem od reguły. Przeglądana z coraz większą niechęcią, bo nie widzę po treściach wzmocnienia portalu profesjonalistami. Stanowczo zbyt często widuję brak korekty, a nawet materiał przypominający wersję roboczą. Nagminne są również powtórzenia (czasem całych akapitów jeden pod drugim), że o skandalicznych błędach stylistycznych czy (o zgrozo!) ortograficznych nie wspomnę. Przyczyną zrównania poziomu redakcyjnego portali z mediami tradycyjnymi może być obniżenie jakości pracy tych ostatnich. Uważni widzowie / czytelnicy wiedzą, o czym mówię. Przykładem niech będzie materiał o Google Street View wyemitowany w dzisiejszych Faktach TVN.

Oczywiście fragment o szybkości reakcji jest jak najbardziej słuszny. Nawet telewizyjne kanały informacyjne nie są w stanie przekazywać informacji tak szybko i w takiej ilości, w jakiej są to w stanie zrobić serwisy internetowe. Szczególnie widać to przy porównaniu pism i serwisów branżowych / tematycznych. Podobnie zgadzam się z resztą jego wypowiedzi.

### **Tomasz Bonek (redaktor naczelny Money.pl)**

Zaciera się granica między rodzajami dziennikarstwa. Kiedyś mówiliśmy o telewizyjnym, radiowym, prasowym. Teraz pojawił się termin: internetowe, który — śmiało można powiedzieć — łączy trzy poprzednie i wzbogaca je o nowe cechy. Ale dziennikarstwo to dziennikarstwo, niezależnie od tego, gdzie się je uprawia. Zmienia się tylko nośnik przekazu. Cechy podstawowe są natomiast wspólne, a bez znaczenia jest to, czy dziennikarz pracuje dla telewizji, prasy, radia, czy portalu internetowego — specjalnie podkreślę tutaj słowa: dla portalu.

Polemizowałbym. Owszem, dziennikarstwo to dziennikarstwo, pisałem o tym wcześniej, ale są jednak różnice zależne od środka przekazu. Podstawy są wspólne, ale umiejętności warsztatowe dla każdego ze środków przekazu są inne. Dobry radiowiec nie musi się sprawdzać w telewizji, a pokazywanie się w okienku nie jest równoznaczne z umiejętnością pisanie tekstów. Autor „papierowych” tekstów, podobnie jak jego koledzy z RTV nie muszą sprawdzać się w Internecie. Działa to we wszystkie strony i rzadko zdarzają się osoby, których talent można wykorzystać niezależnie od medium.



## Temat: Czy blogowanie to już dziennikarstwo?

Powiem przewrotnie: dziennikarzem jest się niezależnie od tego, co i jak się robi, ale gdzie się to publikuje. Dziennikarz tworzy dla mediów, a internet medium nie jest, tak samo jak nie jest nim druk, czy eter! Medium są portale internetowe, stacje telewizyjne i radiowe.

Cóż, to stwierdzenie jest tak bardzo przewrotne, że aż oderwane od realiów. Owszem, w Polsce każda osoba podpisująca się pod jakimś materiałem automagicznie staje się dziennikarzem. Ba, może nawet zdobywać nagrody dziennikarskie czy startować w konkursach w kategorii prezentera telewizyjnego. Sęk w tym, że to sytuacja postawiona na głowie.

Żyjemy w kraju, w którym pogodynka czy spikerka wiadomości stają się gwiazdami. Wyłącznie dlatego, że pokazują się w okienku, bo przecież ich odpowiedniki z radia czy prasy (że nie wspomnę o innych dziedzinach życia) dostępują „zaszczytu gwiazdorstwa” rzadko. Jakże często owo gwiazdorstwo nie ma nic wspólnego z dokonaniem zawodowymi, a jedynie z urodą bądź udziałem w programie rozrywkowym. Wspomniane gwiazdy niemal natychmiast stają się autorytetem w swojej dziedzinie, choć 2-3 dekady temu terminowałyby w redakcji najwyżej na stanowisku gońca.

Dziennikarzem nie czyni redakcja, dziennikarzem czynią dokonania. Człowiek piszący teksty na zlecenie (określonej firmy, służb, polityka) nie jest dziennikarzem, choćby pracował w największej nawet redakcji. Dziennikarzem będzie natomiast osoba pisząca niezależne teksty dla pisma czy serwisu lokalnego. Podobnie człowiek przeredagowujący depesze PAP będzie *media workerem* niezależnie od tego, czy robi to w Money.pl, Polityce, TVN24 czy NewSuperHiperMediaPortal.eu.

Dziennikarstwo portalowe (zaryzykuję takie określenie) dopiero w Polsce się rozwija. Redakcje, w zdecydowanej większości portali, tworzą redaktorzy, którzy ograniczają się do zmiany tytułów i lekkiego przeredagowywania depesz agencyjnych, bądź pisanie omówek z dzienników, czasopism, programów telewizyjnych.

Nie wiem, czy można mówić o dziennikarstwie portalowym, to raczej zwykłe opracowywanie tekstów, dalekie od dziennikarstwa. W takich redakcjach rzeczywistych dziennikarzy jest jak na lekarstwo, pracujący tam to wspomniani już (do znudzenia) media workerzy. Gdyby ktoś chciał się na mnie obrazić za te stwierdzenia, proponuję najpierw lekturę wywiadu z Ryszardem Kapuścińskim.

W Polsce dziennikarzy publikujących w portalach nie szanuje się tak samo, jak tych z gazet, radia, czy telewizji. Przynajmniej nie szanują nas jeszcze wszystkie kręgi, szczególnie polityczne. Nie wszyscy uświadamiają sobie rolę internetu i jego siłę. Nadal działa magia szklanego ekranu, mikrofonu, czy zdjęcia na okładce dziennika. Nie działa jeszcze magia Googla, jako pierwszego źródła wiedzy i opinii. A to dlatego, że spora grupa osób ze świecznika, na co dzień z internetu nie korzysta. W najbliższych latach to się zmieni. Zacznie więc zyskiwać na znaczeniu dziennikarstwo portalowe. I to bardzo szybko. Jest więc jeszcze czas na zakładanie nowych mediów internetowych w Polsce.

Nie jestem przekonany, czy wyznacznikiem poszanowania i pozycji jest uwaga polityków. Tę, moim zdaniem oczywiście, można wymusić, rejestrując „polityczne” serwisy internetowe jako prasę. Prawo zobowiązuje do udzielenia odpowiedzi w określonym czasie, a jej brak można zaskarżyć. To oczywiście może wymagać czasu i pracy, ale bez tego nie da się wyrobić marki. Śmiem jednak twierdzić, że wystarczy kilka celnych artykułów analizujących sprzeczności w wypowiedziach polityków (rządu czy opozycji, bez znaczenia) i już serwis będzie zauważany.

Brak poszanowania braci dziennikarskiej wśród ludzi ma wiele przyczyn. Można wśród nich odnaleźć gwiazdorstwo (a raczej gwiazdorzenie), onnipotencję, brak przygotowania merytorycznego czy brak obiektywizmu. Między innymi oczywiście, bo lista jest długa i wciąż ktoś dorzuca do niej nową linię. Nie można też zapomnieć o, jakże w Polsce popularnym, anonimowym wyżywaniu się na forach dyskusyjnych.

## Temat: Czy blogowanie to już dziennikarstwo?

To także obniża szacunek do dziennikarzy, choć przecież nawet w rynsztoku anonimowej bluzganiny można odnaleźć merytoryczną krytykę. Boleję nad tym wszystkim, ale mogę jedynie zaproponować porządne wykonywanie swojej działości.

Od dziennikarstwa, należy oddzielić natomiast dziennikarstwo obywatelskie. Niezwykle potrzebne, ale jednak z dziennikarstwem, co do zasady, mające niewiele wspólnego. Cenię blogi, mam kilka ulubionych, bo są świetnym źródłem informacji, edukują, zderzają opinie, itp. Ale publikacji na blogu dziennikarstwem nie nazwę, nawet jeśli będą to wpisy specjalisty z danej dziedziny, albo dziennikarza publikującego w „starych” mediach.

Cieężko zgodzić się z tym akapitem. Dziennikarstwo obywatelskie to również dziennikarstwo, gdy piszący spełnia wymogi warsztatowe. Praca bez wynagrodzenia nie czyni przecież efektów tej pracy gorszymi. Podobnie miejsce publikacji treści nie czyni jej w jakiś magiczny sposób bardziej lub mniej wartościową. Myślenie w tych kategoriach to raczej symbol „starych” mediów, dla których *imprimatur* dla dzieła i autora jest druk w periodyku. A to przecież absurd.

### Podsumowanie

Pytanie tylko jakie mi się nasuwa, to czy nie jest nam wszystkim potrzebna jakaś praca edukacyjna w tym zakresie? Ponieważ jak długo portale będą robić „omówki” i tego typu formy pół lub ćwierć-dziennikarskie wiele się nie zmieni.

Myślę, że należałoby zacząć od rozdzielenia dwóch nacji — dziennikarzy i media workerów (pracowników mediów). Dawniej tytuł „dziennikarz” coś znaczył, ale też na to miano należało uczciwie zapracować. Od jego posiadacza wiele wymagano, ale też dziennikarze z prawdziwego zdarzenia byli legendami.

Ten podział z pewnością nie spodoba się przedstawicielom „starych” mediów. Stawiam zwłaszcza na opór stacji telewizyjnych. Tym niemniej byłoby to wyczyszczenie przedpola. Newsy, omówienia, przeglądy prasy etc. spokojnie mogliby nadal wykonywać media workerzy. Anonimowo, tak jak obecnie, prawdopodobnie również na podobnym poziomie jakościowym. Z kolei dziennikarze mogliby tworzyć materiały porządnej jakości. Mniej, ale za to lepszych merytorycznie i przemyślanych.

Kolejnym krokiem, który pewnie należałoby zrobić, jest zwolnienie tempa. Niestety, ten postulat jest utopią, oczekuję raczej dalszego przyspieszania. Niestety, „fast word” przypomina „fast food” — niby czegoś się dowiadujemy, ale tak naprawdę to ani to smaczne, ani zdrowe, ani pożywne. Szkoda, bo tracą na tym wszyscy. Nie sposób wierzyć serwisom tematycznym, gdy autor jest w stanie pisać 15-20 tekstów, mających z założenia być porządnymi omówieniami tematu. Z technicznego punktu widzenia to jest niewykonalne, oczywiście przy założeniu przyzwoitego poziomu merytorycznego. Po co ten pośpiech i nadmiar?

Pracowników mediów zawsze będzie wielu. Niektórzy z nich mogą stać się dziennikarzami, ale większość do tego nie dojdzie. I bardzo dobrze, bo nie mają takiego obowiązku. Teoretyczne równanie w górę, do dziennikarza, tak naprawdę jest równaniem w dół. Podobnie jest z masowością wyższego wykształcenia. Dożyliśmy czasów, w których tytuł magistra nie oznacza praktycznie nic. Biorąc pod uwagę obecną produkcję magistrów, będzie jeszcze gorzej. Warto pomyśleć o przyszłości dziennikarstwa teraz, gdy jeszcze nie każdy osobnik przeklepujący w pocie czoła depesze PAP może machać legitymacją dziennikarską.